

RAZEM DLA NIEPODLEGŁEJ

Dzień 11 listopada 2018 roku. Cała Polska świętuje 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystość ta obchodzona jest na wiele różnych sposobów. Nie ma znaczenia czy to północ czy południe, wschód czy zachód, stary czy młody, szkoła czy gmina każdy Polak ten dzień, tą okoliczność chce przeżyć w sposób wyjątkowo uroczysty.

W każdej miejscowości mojej gminy, Gminy Krzeszowice były organizowane uroczystości związane właśnie z tą wspaniałą rocznicą.

Rozpoczęliśmy od naszej szkoły, Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Zalasiu. W dniu 8 listopada 2018r. odbył się konkurs 100 na 100. W tym konkursie brała udział każda klasa. Polegał on na tym, że każda klasa musiała zrobić coś w ilości 100 sztuk, np. nadmuchać 100 balonów, narysować 100 rysunków, ułożyć 100 rymowanek a nawet upiec 100 babeczek. Prezentacja pomysłów odbywała się przez dwa dni. Klasa 1 przygotowała 100 serduszek zrobionych w łańcuch. Klasa 2a przygotowała 100 różnych rymowanek o naszym kraju. Klasa 2b wykonała 100 portretów 100 sławnych Polaków oraz przygotowała konkurs, który polegał na tym rozpoznać jak najwięcej postaci na portretach. Klasa 3 przygotowała, najpopularniejsze wojny w Polsce. Klasa 4 przedstawiła na mapie 100 najbardziej popularnych miejsc w Polsce. Moja klasa czyli 5b przygotowała 100 obrazków. a klasa 5a przygotowała sto babeczek dla tych, którzy odpowiedzą dobrze na pytania.

rozpoczęła się od odśpiewania hymnu Polski. Po nabożeństwie odsłonięto tablicę pamiątkową z królami i prezydentami Polski. Posadziliśmy również dąb, pod Klasa 6 nadmuchała 100 balonów i opisała je najważniejszymi datami. Klasa 7 przygotowała plakat też z najważniejszymi datami, ale również z najwybitniejszymi ludźmi w Polsce. Klasa 3a gimnazjum zrobiła 100 miniaturowych flag Polski, a 3b gimnazjum wykonała z czerwonej i białej wstążki bransoletkę biało-czerwoną. No i na tyle by było z tego sto na sto. Zabawa była rewelacyjna, każda klasa spisała się na medal! Dodatkowo klasa 5 pod opieką swojej wychowawczynie przygotowała wieczornicę, przedstawienie o niepodległości a całą uroczystość uwiecznił chór śpiewający pieśni patriotyczne. Dzień 100 rocznicy odzyskania niepodległości świętowała również każda parafia.

W mojej parafii w dniu 10 listopada 2018 roku w naszym kościele odbyła się uroczysta msza św., która rozpoczęła się od odśpiewania hymnu Polski. Po nabożeństwie odsłonięto tablicę pamiątkową z królami i prezydentami Polski. Posadziliśmy również dąb, pod którego korzeniem została zakopana butelka z listem w którym była opisana okoliczność posadzenia drzewa. Każdy z uczestników mógł i powinien przyczynić się do posadzenia dębu, czy to łopatą czy rękoma. W tej uroczystości wzięli udział ważne osobistości z Prezydentem Miasta Krzeszowic Panem Wacławem Gregorczyk na czele. W uroczystościach wzięła również udział schola parafialna „Dzieci Marii Magdaleny”. Również Szkoła Muzyczna w Krzeszowicach obchodziła bardzo uroczyście tą rocznicę. W dniu 9 listopada 2018 roku odbył się koncert z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Na tym koncercie śpiewał chór, a w nim ja, były również występy uczniów, którzy grali na wybranych instrumentach.

Koncert rozpoczęliśmy od odśpiewania hymnu narodowego. Zakończyliśmy wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych takich jak: **Wojenko wojenko, Rozkwitają pąki białych róż, Bartoszu Bartoszu, Pałacyk Michla i wiele innych** a na samym końcu zaśpiewaliśmy **Rotę**. Koncert był pełen wrażeń i emocji. Główne uroczystości odbyły się dopiero 11 listopada 2018 roku na rynku w Krzeszowicach. Rozpoczęto od złożenia kwiatów przy grobie Nieznanego Żołnierza, następnie barwny pochód przy muzyce orkiestry, przeszedł ulicami miasta do kościoła św. Marcina na uroczystą mszę w intencji Ojczyzny. Po mszy św. wciągnięto flagę na maszt polowy i odśpiewano hymn Polski. Można było spróbować rosołu z gęsiny a na deser zjeść rogalia św. Marcina, które były rozdawane. Rosół był przygotowany według przepisu prababci jednego z kucharzy, którego oczywiście nikomu nie zdradził. Odbywały się różne konkursy z nagrodami z wiedzy historycznej.

w tej wystawie zostali zaproszeni twórcy mieszkający i tworzący w Krzeszowicach. Natchnieniem do wykonania tychże prac miał być odnaleziony afisz z 1918 roku, który miał zapowiadać uroczystości w Krzeszowicach 100 lat temu: *„To, o czym śnili i marzyli pradziadowie i ojcowie nasi, to, o co walczyli i Kościuszko i legiony Dąbrowskiego i powstańcy nasi, to w oczach naszych się spełnia: oto powstaje z wiekowego letargu, wolna, niepodległa, zjednoczona ze wszystkich ziem polskich Ojczyzna nasza!”*. Wystawę można oglądać do końca listopada. W jednym z konkursów było koło fortuny, w którym z całą rodziną wygraliśmy grę planszową o Gminie Krzeszowice, niedostępną w żadnym sklepie. Uwiecznieniem tej uroczystości było wspólne zdjęcie mieszkańców. W Pałacu Vauxhall odbył się również koncert pt. **„Krzeszowice śpiewają na święto niepodległości”**. Koncerty pieśni patriotycznych odbywały się prawie w każdej

miejsowości Gminy Krzeszowice: w Paczółtowicach, Tenczynku, Sance, Woli Filipowskiej, Zalasiu, Miękini, Nawojowej Górze w Filipowicach. Z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowano również wernisaż pt. „Artyści Krzeszowic dla Niepodległej”. Do udziału w tej wystawie zostali zaproszeni twórcy mieszkający i tworzący w Krzeszowicach.

Natchnieniem do wykonania tych że prac miał być odnaleziony afisz z 1918 roku, który miał zapowiadać uroczystości w Krzeszowicach 100 lat temu: *„To, o czym śnili i marzyli pradziadowie i ojcowie nasi, to, o co walczyli i Kościuszko i legiony Dąbrowskiego i powstańcy nasi, to w oczach naszych się spełnia: oto powstaje z wiekowego letargu, wolna, niepodległa, zjednoczona ze wszystkich ziem polskich Ojczyzna nasza!”*. Wystawę można oglądać do końca listopada.

Patryk Ołdak

RAZEM DLA NIEPODLEGŁEJ - FOTORELACJA





The voice of Students





GROJEC- HISTORIA MOJEGO REGIONU

Grojec – moja miejscowość, wieś , o której pierwsza wzmianka pochodzi z XIII w. Położona jest w województwie małopolskim, w powiecie chrzanowskim, w gminie Alwernia. Grojec od dawnych czasów słynie z kultywowania tradycji ludowych. Wiele osób wychowuje w tradycjach stworzonych przez przodków. Na przestrzeni wielu lat powstawały organizacje, w których ludowość i przekazywanie jej młodszemu pokoleniu jest sprawą ważną. Pierwszą z nich było Grojeckie Koło Gospodyń Wiejskich, które zostało założone we wrześniu 1957 roku. W pierwszych latach działalności KGW zajmowało się rozprowadzaniem piskląt i dystrybucją paszy dla drobiu. Panie z KGW prowadziły wypożyczalnię naczyń i magiel. Organizowały różne kursy np. kroju i szycia, robienia kołder, haftu, gotowania itp. Obecnie KGW prowadzi jeszcze wypożyczalnię naczyń, ale głównie zajmuje się

przekazywaniem tradycji młodszemu pokoleniu. Współpracuje ze szkołą i przedszkolem, zapoznając dzieci i młodzież z obrzędami i zwyczajami przodków oraz przekazując teksty starych zapomnianych pieśni. Członkinie koła biorą corocznie udział w kermaszu wielkanocnym, gdzie prezentują własne wypieki: baranki, zajaczkę, babki, mazurki oraz własnoręcznie malowane pisanki. Przy KGW działał od 1975 roku zespół śpiewaczy Grojcanie. Zespół miał na swoim koncie wiele sukcesów i uświetniał swoimi występami różne uroczystości. Pokazywał stare obrzędy ludowe takie jak: wesele, oczepiny, obrzędy związane z Świętami Bożego Narodzenia, jasełka, tradycyjne potrawy wigilijne, obrzędy związane ze Świętami Wielkanocnymi, robienie palm, malowanie jajek, topienie marzanny, robienie wieńca dożynkowego, przyśpiewki

dożynkowe, dożynki, śpiewanie starych piosenek, przyśpiewek ludowych.

W 2003r. powstał młodzieżowo-dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Krakowiaczek, który w dalszym ciągu kultywuje tańce i przyśpiewki związane z naszym regionem, jak również z innymi regionami: stroje ludowe, przyśpiewki, tańce na przykład: chodzony, mazur, polka, tańce przeworskie, polonez. ZPiT Krakowiaczek powstał z inicjatywy Zofii Gniewek, a prowadzi go od wielu lat pani Teresa Majewska jako choreograf i instruktor tańca. Zespół jest nie tylko znany w kraju, ale również poza jego granicami. Liczy wielu tancerzy trzech grupach wiekowych: rytmiczna- młodsze dzieci, dziecięca- młodsza młodzież, młodzieżowa- starsza młodzież. Zespół występuje we wsi, w gminie i powiecie na różnych okolicznościowych imprezach. Reprezentuje powiat biorąc udział w przeglądach

i konkursach. Odniósł wiele sukcesów na przykład brał udział w Festiwalu Święto Dzieci Gór w Nowym Sączu. Na naszym terenie Krakowiaczek znany jest bardzo dobrze, bo nie tylko dzieci z Grojca na niego chodzą, ale także z okolic. Ja jestem tancerką tego zespołu. Uczęszczam na zajęcia od sześciu lat. Nauczyłam się wielu piosenek i tańców ludowych. Zachwycają mnie różnobarwne stroje ludowe, zarówno kobiece, jak i męskie. Sądzę, że ważne jest zachowywanie obyczajów, kultury swojej miejscowości. To są przecież nasze korzenie, bez nich nie wyrośniemy na wspaniałych ludzi.

Helena Łytek



Krakowiaczek z Grojca

100 LAT NIEPODLEGŁOŚCI - HISTORIA MOJEGO REGIONU.

„To, o czym śnili i marzyli pradiadowie i ojcowie nasi, to, o co walczyli i Kościuszko i legiony Dąbrowskiego i powstańcy nasi, to w oczach naszych się spełnia: oto powstaje z wiekowego letargu, wolna, niepodległa, zjednoczona ze wszystkich ziem polskich Ojczyzna nasza!” jest to treść odnalezionego afiszu, jaki został przygotowany w roku 1918 po odzyskaniu niepodległości. W niedługim czasie po odzyskaniu niepodległości gmina Krzeszowice starała się o uzyskanie praw miejskich, które zostały jej nadane z dniem 1 stycznia 1925r. Nasz region zaczął rozwijać się pod względem przemysłowym i ekonomicznym. Budowano wiele kamienic, dzięki którym powstała nowa dzielnica o nazwie "Nowy Świat". Szczęśliwy i szybki rozwój naszego regionu od czasu do czasu zakłócały smutne wydarzenia. Były nimi między innymi: katastrofa kolejowa w 1934r. i wybuch II wojny światowej.

Podczas II wojny światowej, która rozpoczęła się 1 września 1939 roku, przez tereny naszej gminy i miejscowości, w której mieszkam, przejechało wiele transportów wojsk niemieckich i czołgów, a po naszym niebie przeleciało wiele niemieckich bombowców i zginęło bardzo dużo mieszkańców. Dla wielu osób wspominających tamte czasy, był to okres głodu, smutku, bólu i cierpienia. Po zakończeniu wojny, gdy cała Polska podnosiła się z gruzów nastąpił ponowny rozkwit naszej ziemi, naszego regionu. W roku 1967 dnia 27 marca metropolita krakowski Karol Wojtyła dokonał poświęcenia w naszym kościele dwóch dzwonów. W miejscowości Zalas, w której mieszkam dokonano elektryfikacji wsi. Oddano do użytku ośrodek zdrowia, powstał Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Zalasiu. W latach 70 rozpoczęto budowę straży pożarnej, uruchomiono kamieniołom położono asfalt na wiejskich

drogach. Lata 90 przyniosły budowę sieci gazowej, budowę wodociągów i pierwsze telefony w Zalasiu. Dzięki temu życie lokalnej ludności po wielu latach cierpienia i bólu stawało się łatwiejsze i przyjemniejsze. W kraju, który odzyskał niepodległość możemy się z spokoju rozwijać, bawić, uczyć, zakładać rodziny i budować naszą przyszłość.

W setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości w naszej wsi została odsłonięta przy kościele parafialnym pamiątkowa tablica. Przedstawiono na niej ważne daty i wydarzenia w dziejach Polski. Pokazuje ona również wszystkich królów Polski i prezydentów naszej wolnej ojczyzny. Uroczystości towarzyszące obchodom tej wspaniałej rocznicy były wspaniałym dniem dla naszego całego narodu, Polaków mieszkających w kraju i za granicą. Podczas poszukiwania materiałów do mojej pracy znalazłem również informacje o legionistach z Zalasu. Pan Józef Kuźnik wstąpił do legionów w czerwcu 1915 roku

i walczył o naszą niepodległość. Pan Józef w dniu 26 sierpnia 1933 r. został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

My Polacy, w trosce o przyszłość naszej ojczyzny musimy wspólnie troszczyć się o jej dobro by nie dopuścić do tego, by odzyskana 100 lat temu przez naszych przodków wolność została ponownie utracona.

Patryk Ołdak



Order Krzyża Niepodległości

KRZESZOWICE - MIASTO W MOJEJ GMINIE

Krzeszowice miasto leżące w mojej gminie. Pierwsze wzmianki o Krzeszowicach pochodzą już w 1286 r., ale dla późniejszego rozwoju miasta dużo istotniejsze było wydarzenie przed kilkudziesięciu milionów lat - w utworzonym w wyniku ruchów górotwórczym Rowie Krzeszowickim powstało wówczas morze, na dnie którego (wskutek długotrwałych procesów chemicznych) wykształciły się wodonośne pokłady bogate w związki mineralne. Po raz pierwszy korzystanie właściwości wód wykorzystano już na początku XVII w. w leczeniu bydła, ale działalności uzdrowicielskie rozpoczęły się dopiero 150 lat później. W efekcie energicznych działań rodzin Lubomirskich w krótkim czasie wzniesiono nowoczesny zespół zdrojowy

składający się z kilkunastu obiektów. Wydarzenie polityczne z przełomu XVII i XIX w.-rozbiór Polski, powstanie Kościuszkowskie i wojny Napoleońskiej-znaczenie zahamowało rozwoju kurortu. Dalszym jego rozkwitem pokierowali spadkobiercy Rodzina Potockich, którzy w latach 30.XIX w. ufundowali nowe łaźnie i szpitale. Właśnie na ten czas przypada na szczyt popularności Krzeszowic. Potem zainteresowanie nimi było coraz mniejsze. W drugiej połowie XIX w. Potoccy ponownie zwrócili uwagę na uzdrowiskową funkcję miejscowości, nadając nieco blasku upadającym instytucjom leczniczym, ale nie udało im się zapobiec nieustannemu spadkowi liczb kuracjuszy. W tym czasie w okolicy prężnie rozwijało się górnictwo i przemysł, dzięki czemu ród Potockich zaczął się bogacić. W 1850 r. magnaci wybudowali pałac w stylu rezonansu włoskiego - Pałac Potockich.

A wyglądała tak- Dwupiętrowa rezydencja składała się z 228 różny pomieszczeń i była otoczony kilkuhektarowym parkiem kraj obrazowy w którym znajdowały się różne okazy drzew. Po drugiej wojnie światowej znaczenie Krzeszowic jako kurortu ciągle malało. Również Pałac Potockich w wyniku dużych zaniedbań popadł w ruinę. Obecnie o uzdrowicielskim charakterze tego miejsca w przeszłości świadczą jedynie interesujące budowle architektoniczne w parku zdrojowym, gdyż nawet herb gminy przedstawiający tryskającą dużym strumieniem wodę ze źródeł leczniczych został kilka lat temu zmieniony. Tak sobie myślę, co dziś zrobić, by bronić pięknych miejsc w naszej okolicy od zapomnienia. Przygotowując się do pisania tego artykułu zauważyłam na stronie krzeszowicenaszemiasto.pl

taki tekst "Współczesny patriotyzm w parku Potockich -obrona pięknych drzew" bardzo mnie zaciekał, więc weszłam na niego i bardzo dużo się dowiedziałam. W parku Bogackiego i na tak zwanych Dzikich plantach doszło do wycięcia około dwudziestu kilkudziesięcioletnich, a nawet kilkuset letnich okazów drzew. Większość mieszkańców było oburzonych, że Miasto pozwoliło na wycięcie drzew, które powinny być chronione jako pomniki przyrody i świadkowie wieloletniej historii. Nie chciano komentować tej sprawy, ale dzięki protestom wielu osób, nagłośnieniu sprawy przez kilku redaktorów miejscowej prasy, zaprzestano wycinki. Przynajmniej udało się uratować jeszcze kilka pięknych okazów drzew. Oto właśnie mój region- piękny i wymagający, by każdy z nas poczuł się patriotą na co dzień i bronił jego niezwykłego piękna.

Zuzanna Setkowicz